

Nawet Monty Python nie odważy się tknąć islamu

Michael Palin z Latającego Cyrku Monty Pythona uważa, że w dzisiejszych czasach poprawności politycznej ludzie są coraz bardziej przewrażliwieni na punkcie uczuć religijnych.



Terapia karykaturami

Mimo że aktorzy z jego grupy złamali wszelkie możliwe tabu, obśmiewając zarówno rząd jak i chrześcijaństwo, jest jeden temat, którego z pewnością nie podejmą: islam. Palin tłumaczy, że nikt nie chciałby skończyć jak żyjący w ukryciu Salman Rushdie – autor „Szatańskich wersetów”, na którego islamiści wydali fatwę śmierci.

Zdaniem 70-letniego Palina, religia stała się dziś trudniejszym tematem dla komików, szczególnie jeśli chodzi o islam. „Wszyscy wiemy, co stało się z Rushdiem. Jest to bardzo smutne, ale niestety właśnie tak przedstawia się obecna sytuacja. Jest wiele osób, które nie potrafią śmiać się z tematów religijnych i często są to osoby uzbrojone po zęby” – tłumaczy aktor na łamach „Daily Mail”.

Islamiści nie raz udowodnili, że brak im dystansu do swojej religii, a wszelkie próby żartowania z niej traktują śmiertelnie poważnie. W 2011 roku podpalili redakcję francuskiego magazynu satyrycznego „Charlie Hebdo” w odwecie

za publikację podobizny Mahometa na okładce. Karykatury proroka, które ukazały się na łamach duńskiej gazety „Jyllands Posten” w 2005 roku, doprowadziły do fali zamieszek i skandalu dyplomatycznego – ambasadorzy 11 państw islamskich domagali się od duńskiego rządu ukarania dziennika. Zarówno autorzy rysunków jak i dziennikarze otrzymali liczne pogróżki i ostatecznie na łamach „Jyllands Posten opublikowano przeprosiny”.

GB na podst.:

www.dailymail.co.uk

www.wikipedia.org